

Maks Kaśnikowski: Pod koniec maja chcę wrócić do rywalizacji

maciej · 23 kwietnia, 2025



Maks Kaśnikowski (LOTTO PZT Team, CKT Grodzisk Mazowiecki) nie startował w ostatnich tygodniach w turniejach. Absencja spowodowana była kontuzją ręki. Maks, który tyle radości sprawił polskim kibicom w 2024 roku planuje powrót do rywalizacji pod koniec maja, a to dobry moment, by dojść do formy, bo w czerwcu utalentowany 21-latek ma bronić tytułu podczas ATP Challenger Enea Poznań Open.



Maks Kaśnikowski reprezentuje Polskę w rozgrywkach Pucharu Davisa. Fot. Michał Jędrzejewski

Oto co Maks Kaśnikowski napisał w mediach społecznościowych: „Cześć, chwilę mnie tutaj nie było. Pewnie część z was zauważyła, że w ostatnim czasie nie występuję w turniejach. Spowodowane jest to tym, że lecę kontuzję ręki. Dobra wiadomość jest taka, że wszystko idzie w dobrą stronę i od wczoraj wróciłem do treningów tenisowych. Do rywalizacji i do Touru planuję wrócić pod koniec maja. Oczywiście w ostatnich tygodniach nie próżnowałem i oprócz intensywnej terapii szlifowałem swoją formę fizyczną i mentalną pod okiem moich trenerek Anny Szymańskiej i Zofii Szawernowskiej. Dziękuję całej mojej rodzinie i mojemu teamowi za codzienne wsparcie, które od nich dostaję w tym „innym” dla mnie czasie. Mam nadzieję, że niedługo znów będziecie mogli mnie zobaczyć w akcji na korcie. Pozdrawiam wszystkich i trzymajcie za mnie kciuk.”

Maks Kaśnikowski zamknął rok 2024 na 182. pozycji w klasyfikacji ATP (obecnie jest 241). Najwyżej był w niej notowany na 168. miejscu, a miało to miejsce 21 października ubiegłego roku. Warto przypomnieć, że poprzedni sezon reprezentant Polski rozpoczął na początku czwartej setki.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Udany wielkoszlemowy debiut

Pierwszy występ w wielkoszlemowych eliminacjach od dawna był ważnym celem Maksa. Osiągnął go w sierpniu 2024 roku, a do tego po trzech zwycięskich pojedynkach zadebiutował w głównej drabince US Open.



– Jestem z siebie zadowolony, bo ten cel udało się zrealizować, a nawet go trochę poprawiłem, bo od razu w debiucie udało mi się przejść zwycięsko trzy rundy eliminacji. No i zagrałem po raz pierwszy mecz w głównej drabince Wielkiego Szlema. Także był to ogromny sukces i jedno z największych osiągnięć w mojej dotychczasowej karierze. Wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc bardzo chciałem pójść dalej i wygrać mecz pierwszej rundy. Nie udało się, ale było bardzo blisko – mówił tenisista LOTTO PZT Team, który po ponad czterogodzinnej walce uległ w tie-breaku piątego seta Hiszpanowi Pedro Martinezowi, który był wówczas 45. na świecie.

Maks rozpoczął sezon 2024 na 324. pozycji na świecie, a już w pierwszym starcie zdobył pierwszy tytuł w cyklu ATP Challenger Tour, triumfując w portugalskim Oeiras. Potem było kilka ćwierćfinałów w challengerach, wygrany turniej ITF M25 w Kiseljaku, ale przede wszystkim pierwsze zwycięstwa nad rywalami z TOP 100 rankingu ATP: z Niemcem Danielem Altmaierem (83. ATP) w Heilbronn oraz Chorwatem Borną Coricem (88.) w Perugii.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Wygrana przed polską publicznością



Maks Kaśnikowski został w ubiegłym roku trzecim polskim triumfátorem w Enea Poznań Open. Fot. Paweł Rychter

W czerwcu 2024 roku Maks Kaśnikowski zdobył drugi tytuł w ATP Challenger Tour, w dodatku wywalczony przed polską widownią w Enea Poznań Open. Na kortach poznańskiej Olimpii doszło do emocjonującego pojedynku Maksa z Kamilem Majchrzakiem w półfinale. Końcowy sukces w imprezie dał mu prawo startu w eliminacjach do wielkoszlemowego US Open. Zanim poleciał do Nowego Jorku zdążył jeszcze zadebiutować w cyklu ATP Tour w Gstaad, a we wrześniu spróbował swoich sił w kwalifikacjach do imprezy ATP 1000 w Szanghaju.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/maks-kasnikowski-pod-koniec-maja-chce-wrocic-do-rywalizacji/>